

# Szutrowo-asfaltowa rywalizacja na Cyprze - Kajetanowicz i Baran przed czwartą rundą FIA ERC

Data publikacji: 13.06.2017 10:55

Pora na Rajd Cypru - niezwykle zawody o mieszanej, szutrowo-asfaltowej nawierzchni. Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran po wygranej w Grecji zawalczą o kolejne punkty.

Tylko dwa tygodnie dzielą trzecią i czwartą rundę Rajdowych Mistrzostw Europy, niezwykle ciekawego i wyrównanego cyklu Starego Kontynentu. Zespół LOTOS Rally Team po fenomenalnym zwycięstwie w Rajdzie Akropolu stanie na starcie do 46. edycji Rajdu Cypru, by postarać się o powtórzenie triumfu z roku 2015, kiedy wygrał klasyfikację FIA ERC. Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran pojawią się na wyspie Afrodyty jako wiceliderzy klasyfikacji sezonowej, a ich rajdową bronią będzie Ford Fiesta R5 obsługiwany i przygotowywany przez krakowski oddział brytyjskiej firmy M-Sport.

Zwycięzców rozgrywanego przed tygodniem kultowego starcia w Grecji czeka nie lada przeprawa. W kraju 35 razy mniejszym od Polski, Kajto i Jarek walczyć będą na ponad 720 kilometrach, z których blisko 220 to jazda na czas, podzielona na 14 odcinków specjalnych. Nawierzchnia trasy jest mieszana: 80% stanowi szuter, 20% asfalt. Samochody rajdowe mają podczas tego startu zawieszania oraz opony przystosowane na luźną nawierzchnię.

Zarówno w intensywnych przygotowaniach, jak i samej rywalizacji Kajetanowicza i Barana motywuje ważny cel - historyczny, trzeci z rzędu triumf w mistrzostwach Europy. Cypr jest ważnym punktem na rajdowej mapie i stanowi koniec pierwszej części sezonu, składającego się w sumie z ośmiu rund. W dotychczasowych dwóch startach w tej imprezie Kajto zajmował drugie (2014) i pierwsze (2015) miejsca w klasyfikacjach FIA ERC.

Rajd Cypru stanowi jednocześnie drugą rundę Mistrzostw Bliskiego Wschodu (FIA MERC), a początek rozgrywania tych zawodów sięga 1970 roku. W 1997 roku wygrał tu Krzysztof Hołowczyc, pilotowany przez Macieja Wiśniewskiego.

W zawodach wystartuje łącznie ponad 70 załóg. Jedynymi reprezentantami naszego kraju będą Kajetanowicz i Baran, którzy otrzymali drugi numer startowy. Z jedyneką widnieją Bruno i Hugo Magalhães (Portugalia, Skoda Fabia R5), z trójką dwukrotny zwycięzca Rajdu Dakar, Nasser Al-Attiyah i Mathieu Baumel (Katar/Francja, Ford Fiesta R5). Aż 59 załóg zgłosiło się w samochodach napędzanych na cztery koła.

Aż sześć odcinków specjalnych z harmonogramu ma długość ponad 20 kilometrów. Najdłuższy z nich, Cytanet Avdelero (82% po szutrze, 18% po asfalcie) to dokładnie 23 kilometry i 430 metrów rywalizacji.

Liderem tegorocznych zmagania w Rajdowych Mistrzostwach Europy jest Bruno Magalhães, który na swoim koncie zgromadził 93 punkty. Kajetan Kajetanowicz po trudnościach w pierwszej rundzie rozgrywanej na Azorach, gdzie wypadł z trasy, systematycznie odrabia straty. Wygrana w poprzednim starciu pozwoliła mu objąć pozycję wicelidera i zmniejszyć stratę do prowadzącego do 21 punktów. Na Cyprze łącznie do zebrania będzie 39 punktów, za triumf w klasyfikacji generalnej oraz w poszczególnych etapach. Zapowiada się niezwykle walka o zwycięstwo, prawdopodobnie w najcieplejszej rundzie sezonu. Temperatury sięgające 40°C dają średnią roczną wynoszącą ponad 19 stopni Celsjusza - dla porównania w Polsce średnia wynosi tylko około 8°C.

**Kajetan Kajetanowicz: - Trwa fascynujący sezon, który jest jednym z najtrudniejszych w ostatnich latach Rajdowych Mistrzostw Europy. Kalendarz skrócony do ośmiu niezwykle wymagających rund oraz potężna konkurencja składająca się z wielu mistrzów podkreśla istotę wydarzeń i redukuje miejsce na kalkulacje.**

***Do rywali mam duży szacunek, a od siebie wiele oczekuję. Tak będzie także podczas Rajdu Cypru! Jestem dumny z LOTOS Rally Team - skupieni i zmotywowani do tego, aby przekraczać kolejne granice, lecimy na Cypr.***

red./mat.pras.